



Hołd prawdziwemu człowiekowi

Wspomnienia o przyjacielu Kazimierzu Ławrynowiczu

Dzięki zaproszeniu krewnych świętej pamięci profesora Kazimierza



Ławrynowicza miałem zaszczyt być obecnym na uroczystościach związanych z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci profesora Kazimierza Ławrynowicza,

które odbyły się w gmachu Rosyjskiego Uniwersytetu Państwowego imienia I. Kanta przy ul. A. Niewskiego.

Koniecznym jest odnotować świetną, wprost doskonałą organizację tych uroczystości i podziękować za to kolegom-naukowcom, przedstawicielom administracji uczelni, absolwentom – byłym uczniom profesora Kazimierza

Ławrynowicza. Na uroczystościach byli obecni znani naukowcy Uniwersytetu Kaliningradzkiego. Jego przyjaciele z Kaliningradu, Warszawy, krewni z Litwy, wiele innych ludzi zachowujących w swoich sercach osobistą sympatię do świętej pamięci Kazimierza Ławrynowicza.



Foto 1



Foto 2

Szczególnie bliskie nasze stosunki osobiste stały się za pośrednictwem gazety kaliningradzkiej Polonii „Głos z nad Pregoly”. Byliśmy rodakami z profesorem wedle naszego miejsca urodzenia, z sąsiadujących kawałków polskich Kresów Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny.

Dzięki profesorowi Kazimierzowi Ławrynowiczowi potrafiłem napisać swój cykl wspomnień o ojczystej ziemi – Grodzieńszczyźnie, które były zamieszczone w rubryce „Polskie drogi” w naszej gazecie polonijnej „Głos z nad Pregoly”, za co jestem Mu bardzo wdzięczny.

Na znak szacunku do Niego nazywałem Go naszym polskim imieniem „Kazik”.



(ze str. 1)



Foto 3



Foto 4

Na zdjęciach:

Foto 1 – w auli uniwersytetu przemawia dr W. Taranow

Foto 2 – zebrani w auli goście

Foto 3 – rodzina Kazimierza Ławrynowicza przy tablicy pamiątkowej

Foto 4 – przemawia przedsiębiorca i sponsor projektu, były student prof. K.Ławrynowicza B. Bartfeld

Foto 5 – gra trio „Cametara Sambia”



Foto 5

Zawsze po powrocie ze swoich wakacyj na Grodzieńszczyźnie od razu dzieliłem się wrażeniami z podróży z profesorem, podkreślając swoisty romantyzm tamtych miejsc, związanych z drogami życiowymi Mickiewicza, Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki, Ogińskiego i pisarki E. Orzeszko. K. Ławrynowicz rozumiał obyczaję prostego ludu. I ja znajdowałem w Jego osobie wnikliwego słuchacza.

Wskutek braku czasu pan Kazimierz pewnego razu zaproponował mi przychodzić do Niego na rozmowy w przerwach pomiędzy wykładami na uniwersytecie, gdzie za jego zgodą byłem obecny na jego wykładach na temat Analizy matematycznej. Po zakończeniu wykładu mogłem tylko powiedzieć, że w takiej skali tego

kursu na uczelni budowlanej nie studiowałem, więc z tego powodu jest to dla mnie za trudne. Powinienem zauważyć, że ja jako mieszkaniec Kaliningradu z dawnych czasów, mogę powiedzieć, że imię profesora Kazimierza Ławrynowicza znane jest wielu zwyczajnym ludziom, nie związanym z nauką. Na przykład wszyscy moi krewni zawsze odzywali się o nim z wielkim szacunkiem.

...Bezlitosna śmierć wyrwała z życia tego wspaniałego człowieka i zostawiła nam wszystkim na całe życie bez niego smutek i żal.

Zdzisław Bernatowicz

Foto red.



Konsekracja świątyni

W niedzielę 18 września w oczekiwaniu na wielką uroczystość poświęcenia kościoła w kaliningradzkiej parafii św. Wojciecha-Adalberta licznie zgromadzili się wierni katolicy z całego obwodu kaliningradzkiego.

Uroczystość małego poświęcenia kościoła i konsekracji jego ołtarza urządzona była w ramach odbywającego się w tych dniach Kongresu Eucharystycznego. Po modlitwie w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej do kościoła wyruszyła procesja z krzyżem, którą poprowadził Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz; towarzyszyli mu Arcybiskup Edmund Piszcz – metropolita Warmiński, ks. biskup Błażej Kruszyłowicz ze Szczecina, ks. biskup Pikus, ksiądz prałat Jerzy Steckiewicz, liczni duchowni uczestnicy Kongresu Eucharystycznego oraz wszyscy zgromadzeni wierni. Wchodząc do gmachu kościoła i trzymając w ręku symboliczne klucze od świątyni Arcybiskup metropolita Tadeusz Kondrusiewicz z wielkim wzruszeniem ucieszył się z nadejścia czasów kiedy co raz częściej otwierane i poświęcane są cerkwie i kościoły.

Na uroczystości byli obecni przedstawiciele urzędujących w Kaliningradzie konsulatów Polski, Litwy i Szwecji.

Zgodnie z obowiązującą regułą Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz okropił święconą wodą nawy, zgromadzonych na uroczystości wiernych oraz ołtarz. Po raz pierwszy wierni zobaczyli i mogli przyrzeć się Ikonie Matki Bożej Kaliningradzkiej, poświęconej przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Po konsekracji ołtarza przez ks. Arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza gmach kościoła jeszcze nie w pełni ukończonego stał się świątynią. W imieniu wiernych do ołtarza – stołu Pańskiego - zostały złożone symboliczne dary – chleb, jako symbol Boga, winogrona i inne owoce ziemi, cegła – symbolizująca ogrom wysiłku wszystkich ludzi, którzy doprowadzili budowę kościoła do obecnego stanu oraz świece od kaliningradzkich parafian, ofiarodawców z Olsztyna i parafii z Padeborn w Niemczech.

Po zakończeniu ceremonii konsekracji odbyło się pierwsze nabożeństwo w poświęconym kościele św. Wojciecha-Adalberta.

Po mszy świętej ksiądz prałat Jerzy Steckiewicz złożył wyrazy uznania i dziękczynności wszystkim ofiarodawcom i dobroczyńcom, którzy przyczynili się do powstania owej świątyni,

przede wszystkim architektom oraz swoim parafianom, którzy ofiarną pracą na rzecz budowy i na miarę sił, pomocą materialną przybliżali ten dzień, a także wszystkim ludziom dobrej woli z Polski - Olsztyna i Pułtuska - oraz innych parafii.

księdza proboszcza Jerzego Steckiewicza, zaproszeniu na agapę, żeby uczcić to wspaniałe wydarzenie.

Każdy także dostał w upominku kilka książek o treści duchownej oraz pamiątkowy różaniec.



Ksiądz proboszcz podziękował również ofiarodawcom z Niemiec – z Meinz i Padeborn.

Również został odczytany telegram powitalny, skierowany do uczestników uroczystości przez zastępcę przewodniczącego Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Georgija Boosa, obecnego gubernatora Obwodu Kaliningradzkiego. Wszyscy uczestnicy nabożeństwa w nowokonsekrowanym kościele zostali, przez

Wasilij Wasiliew

Foto autora



Od Benedykta I do Benedykta XVI

Wielkie rzesze wiernych kościoła powszechnego zachowują nadzieję, że



urzeczywistni się ich marzenie o przyjeździe do Rosji głowy stolicy apostolskiej i dojdzie do skutku spotkanie z Patriarchą Wszechrusi Aleksym II. W wyniku tego będą zrobione praktyczne kroki ku pojednaniu dwóch najważniejszych kościołów chrześcijańskich. Bardzo

ważny, wielce



znaczący mógłby być nawet pierwszy krok do pojednania.

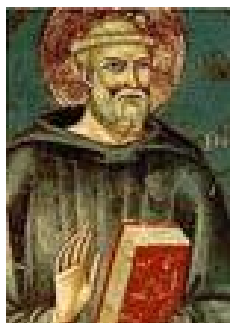
Opowiem państwu w paru zdaniach o poprzednikach obecnego

papieża, którzy też wybierali sobie imię Benedykt.



Drugiego czerwca 1430 lat temu na papieża został wybrany Benedykt I. Zmarł w piątym roku pontyfikatu

podczas strasznej klęski głodu, która panowała wtedy w obłączonym Rzymie. Dzieła Benedykta I nie zachowały się, ale w skarbnicy bazyliki św. Piotra przechowywany jest krzyż podarowany mu przez cesarza Bizancjum Justyniana. 8 maja minęła 1320 rocznica śmierci papieża Benedykta II. Za czasów jego pontyfikatu zostały przeprowadzone



potrzebujących.

Natomiast we wrześniu można przypomnieć 1150-lecie wybrania na stolicę apostolską Benedykta III. Ów pontyfik potępił



panów feudalnych w Anglii, którzy wypędzali biskupów z zajmowanych katedr. Za jego pontyfikatu odnowiono wiele kościołów. Odbudowano zniszczony przez saraceniów grobowiec św. Pawła.

W styczniu/lutym minęło 1105 lat od chwili gdy zaczął swoją działalność papież Benedykt IV. Wyróżniał się głębokim miłosierdziem i cnotliwością.

Najlepszy z papieży X wieku Benedykt V za głęboką wiedzę naukową dostał przezwisko „Gramatyk”. Zmarł w Niemczech, zaś cesarz Otton III przeniósł jego prochy do Rzymu. W ramach artykułu naszego w zasadzie niewielkiego pisma nie sposób opowiedzieć o wszystkich. Więc przypomnę o najbardziej znaczących papieżach o imieniu Benedykt. Błogosławiony Benedykt XI przed objęciem stanowiska na stolicy Piotrowej pełnił obowiązki legata papieskiego w Polsce.

Błogosławiony Benedykt XII wielki wysiłek włożył w sprawę udzielenia pomocy Armenii.

W lutym minęła 275 rocznica

prace konserwatorskie w bazylice św. Piotra oraz innych świątyniach rzymskich. Był to papież bardzo cnotliwy, który szczególnie troszczył się o biednych i

śmierci Benedykta XIII. Skromny, bardzo ascetyczny, zamieszkał zamiast pałacu papieskiego w niewielkiej celi. Kanonizował wielu świętych. W sierpniu można obchodzić 265-rocznicę wybrania papieża Benedykta XIV. Człowiek o miękkim usposobieniu, nazywany był „papieżem naukowców”.

To wszystko było kilka stuleci, a nawet ponad tysiąc lat temu.

Nieco bardziej szczegółowo opowiem o działalności papieża Benedykta XV. 125 lat temu zostaje doktorem prawa kanonicznego. W 1914 roku podwyższono go do godności kardynała, natomiast 3 września tegoż roku wybrano go na papieża. Czasy jego pontyfikatu przypadły na lata Pierwszej Wojny Światowej. Pontyfik wtedy ogłosił i zachował neutralność stolicy apostolskiej, natomiast przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec musieli opuścić Rzym. Benedykt XV był zdecydowanym przeciwnikiem wstąpienia do wojny Włoch. W latach wojny niejednokrotnie przedstawiał swoje propozycje pokojowe. Zaś 1.08.1917 r. zwrócił się z apelem do krajów biorących udział w działaniach wojennych o zaprzestaniu rozlewu krwi i niezwłocznym rozpoczęciu pertraktacji pokojowych. Po wojnie nazywano go „Apostosem pokoju”. W 1918 roku Watykan ustalił stosunki dyplomatyczne z Chinami.



25.07.1917 roku Benedykt XV mianował biskupa Ronna na arcybiskupa Mohylewskiego i metropolitę Kościoła katolickiego w Rosji. Mohylewską metropolię Benedykt XV

przekształcił na 6 diecezji. W lutym 1921 roku ustanowił wikariat Apostolski Syberii. 19.04.1919 roku metropolita Ropp został aresztowany i Benedykt XV wobec tego skierował telegram protestacyjny do przewodniczącego Sowmarkomu W.



(ze str. 4)

Od Benedykta I do Benedykta XVI

Lenina. Już wcześniej za pośrednictwem sekretarza stanu



kardynała Gaspariego przekazał telegram do władz Radzieckich żądając godnego traktowania wszystkich

duchownych, nie zależnie od wyznania. W marcu 1919 roku papież dostał dziękczynny list od Prawosławnego metropolity Włodimirskiego i Szujskiego.



W 1918 roku przedstawiciele

Stolicy Apostolskiej na polecenie papieża Benedykta XV dokładali wszelkich starań, żeby uratować aresztowaną przez bolszewików rodzinę ostatniego cara Rosji Mikołaja II Romanowa.



Organizacja pomocy dla głodujących na Powołżu stała się również przedmiotem

szczególnej troski Benedykta XV. 5.08.1921 r. papież zwrócił się z apelem do rządów różnych państw o udzielenie pomocy żywnościowej dla głodujących na Powołżu. Osobiście podjął decyzję o udzieleniu głodującym w Rosji pomocy na kwotę 1 mln lirów włoskich.

We wrześniu 1921 r. w swoim liście do Ligi Narodów Benedykt XV



znow apelował do mocarstw świata o udzielenie pomocy potrzebującym w Rosji. Stolica apostolska prowadziła pertraktacje z przedstawicielami rządu radzieckiego w sprawie skierowania do Rosji misji papieskiej z pomocą dla głodujących na Powołżu.



Nawet w przededniu swojej śmierci (zmarł 22.01.1922 roku) papież Benedykt XV kilkakrotnie pytał czy dostali członkowie misji wizy do Rosji. Jego nadzieję się spełniły: umowa o skierowaniu misji papieskiej była podpisana 12.03.1922 roku.

Wierzmy, że spełnią się i nasze nadzieje; że sprawa wizyty



papieża w Rosji będzie uzgodniona i ta pielgrzymka dojdzie do skutku.

My zaś będziemy modlić się i wierzyć z wielką nadzieją. Będziemy się starali być godnymi Jego przyjazdu do nas, godnymi Jego błogosławieństwa.

Włodimir Juszkiewicz



„Święto Jedności”

Polacy nie są w swojej większości rusofobami. Dobre stosunki z Rosją byłyby dla Polski i Polaków wielce korzystne. Jednak Polacy znani są również z zamykania historii i bardzo dobrze ją znają. W Rosji 24 grudnia 2004 r. Duma Państwowa wyznaczyła nowe święto narodowe „Dzień Jedności”, które będzie obchodzone 4 listopada i ma upamiętniać «wyzwolenie Moskwy od polskich interwentów». Dlaczego właśnie to wydarzenie ma jednoczyć wszystkich Rosjan? Mamy świadomość, że jest to bardzo ważna data w rosyjskiej i zapewne również w polskiej historii. Jednak 200 lat później z Rosji wycofywał się Napoleon, a później spod Moskwy przepędzeni zostali hitlerowcy. Było jeszcze zwycięstwo pod Stalingradem. A znacznie wcześniej była bitwa na Kulikowym Polu, w której zwycięstwo potwierdziło, że rosyjski naród istnieje jako europejski i chrześcijański. Drugi problem w naszych historycznych odniesieniach, to sprawa wymarzonej jedności wszystkich Słowian. Rosjanie muszą zrozumieć, że dla wykształconego, obeznanego z polityką i historią Polaka, to bardzo niepopularny temat. Właśnie idea jedności słowian carat rosyjski przez minione wieki uzasadniał swoje parcie na zachód Europy, rozbiory Polski, imperializm i chęć dominacji nad innymi narodami. Niemcy i Anglicy, to też Germanowie, a tego rodzaju idee zjednoczenia pozostają tam dość egzotyczne. Budujmy swoją jedność na gruncie wspólnej Europy, odwołując się przede wszystkim do idei greckiej demokracji, prawa rzymskiego i chrześcijaństwa.

ms

Pismo sponsoruje
Fundacja POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



U naszych sąsiadów na Litwie



Chociaż mieszkam daleko od Kaliningradu, jednak dzięki redaktorowi naczelnemu pani Marii Ławrynowicz otrzymuję pismo Wspólnoty Kultury Polskiej w Kaliningradzie „Głos znad Pregoły” i jak się mówi, zawsze przeczytam je od deski do deski.

Pismo jest ciekawe. Niemało dowiadujemy się o historii Ojczyzny, o ludowych tradycjach różnych regionów, i wiele innych ciekawych rzeczy. Sporo jest publikacji o życiu samej Wspólnoty, jej współpracy z podobnymi wspólnotami w Niemczech, w rodzimej Rosji i innych państwach.

Pomyślałem sobie, że mamy tu na Litwie podobną społeczną organizację „Związek Polaków na Litwie”, i dlaczego by nie nawiązać bliższych kontaktów ze wspólnotą Kultury Polskiej w Kaliningradzie.

Zarząd Główny ZPL pielęgnuje pan Michał Mickiewicz. Dalej są zarządy rejonowych oddziałów. Prezesem naszego Świeciańskiego rejonowego oddziału jest energiczna, młoda i śliczna pani Edyta Wałujewicz. W rejonie mamy 7 kół ZAPL. Liczniejsze są w miastach Świeciany, Podbrodzie i Nowo Świeciany, mniejsze kółka w polskich wsiach: Preny, Drużyły i innych.

Działalność w kołach jest przeważnie kulturalna – szkółki niedzielne, organizacja Dnia Matki, Zapusty, dożynki, różne wycieczki i inne imprezy. W tym roku 11 listopada planowane jest święto we wsi Zułów, poświęcone otwarciu pomnika Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (tu się urodził). Ożywiła się działalność w kółkach, i jak powiedziała pani Edyta, wiele można by zorganizować, gdyby nie ten stały

problem – finansowanie (brak pieniędzy).

Trudno byłoby coś zrobić, załatwić, gdyby nie prezes Spółki Akcyjnej „Wiłga Wilnius” pan Józef Fiedorowicz, stały sponsor rejonowego oddziału ZPL. Część potrzebnych środków pieniężnych rejonowy oddział otrzymuje od głównego Zarządu ZNPL. Na pewno nikt nie odrzuciłby pomocy finansowej władz rejonowych. Po wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej łatwiej jest wyjechać z różnymi imprezami do państw Europy Zachodniej, niepotrzebne są wize, ale jeśli chodzi o odwiedzenie sąsiadów na wschodzie, to tu mamy więcej problemów w przekroczeniu granicy, obowiązkowe są wize, załatwienie wymaga wiele czasu i pieniędzy. Tak że jest pewna różnica pomiędzy tym, jak było przed wstąpieniem Litwy do Unii Europejskiej i teraz, kiedy jesteśmy już w UE.

Chciałoby się, żeby redakcje „Głosu znad Pregoły” i „Naszej gazety” nawiązały bliższe kontakty. Chyba ciekawie byłoby przeczytać tu na Litwie, o czym pisze „Głos znad Pregoły”, a także pochwalić się, jak się powodzi nam Polakom tu na Litwie; podzielić się ze swymi rodakami. Tym bardzo jest zainteresowana Edyta Wałujewicz, adres której podaję:

ul. Fabriko, 1, m. 8, Podbrodzie,
rejon Świeciański, Litwa;

telefon: 8-387-53003

Antoni Ławrynowicz
Hoduciszki, 30.09.2005

Rocznica agresji ZSRR na Polskę

W 66. rocznicę napaści Armii Czerwonej na Polskę członkowie Komitetu Katyńskiego rozszpali wokół Pomnika Ofiar Katynia w Warszawie ziemię przywiezioną z Katynia, Charkowa i Miednoje. Złożyli także wieńce oraz kwiaty. Upamiętnili w ten sposób tysiące Polaków, pomordo-



Jeden z wielu pomników ofiar katynia w Polsce.

wanych przez KGB. Kilkadziesiąt osób pikietowało też ambasadę rosyjską w Warszawie, domagając się uznania zbrodni katyńskiej za akt

ludobójstwa i przekazania przez Rosję wszystkich dokumentów na ten temat. Prezes Komitetu Katyńskiego Stefan Melak powiedział, że o 17 września musimy pamiętać zawsze. To data wielkiego dramatu Polski, która w wyniku spisku niemiecko-rosyjskiego straciła tysiące najlepszych obywateli podkreślił Stefan Melak.

17 września 1939 r. zgodnie z radziecko-niemieckim Paktem Ribbentrop-Mołotow, Armia Czerwona wkroczyła w granice Polski. Związek Radziecki złamał tym samym pakt o nieagresji z Polską, który miał obowiązywać do końca 1945 roku. Od 10 lutego 1940r. do czerwca 1941r. władze ZSRR zorganizowały cztery wywózki obywateli polskich na Wschód. Ośrodek Karta na podstawie archiwów NKWD ustalił losy 320 tys. polskich obywateli deportowanych w czterech falach z Kresów w latach 1940-41. Kompletna liczba deportowanych na Wschód nie jest znana. Historycy

szacują ją na milion do dwóch milionów osób.

*Serwis Polska-Polacy
na podstawie PAP*



Znaczki radzieckie upamiętniające atak na Polskę w 1939 r.

Język rosyjski w Polsce

-rozmowa z Rozalią Skibą – autorką podręczników „Djelowaja riecz”

-Czy język rosyjski jest dziś potrzebny w Polsce?

-Znowu coraz bardziej. Po kilkunastu bowiem latach zastoju ponownie ożywia się współpraca gospodarcza polsko-rosyjska. Także współpraca kulturalna. Do Polski przyjeżdżają coraz częściej zespoły taneczne, rockowe i inne. Zwiększa się również wymiana turystyczna. Rosja jest przecież największym krajem na świecie, posiadającym liczne zabytki o znaczącej wartości kulturalnej. Dochodzi do tego wielki dorobek Rosjan w nauce i literaturze. Dawniej język rosyjski był obowiązkowy, dziś uczymy się go ze świadomego wyboru.

-Jakie są obecnie możliwości nauczania języka rosyjskiego w Polsce?

-Jest ich wiele. Nie brakuje nam dziś ani lektorów, ani podręczników, choć jeszcze nie tak dawno były z tymi ostatnimi spore kłopoty. Dawne bowiem stały się nieaktualne, a ich język archaiczny – szczególnie gdy np. chodzi o ekonomię, handel czy administrację. Zrodziła się więc potrzeba opracowania nowych podręczników i dostosowania ich do dzisiejszych potrzeb i wymagań. Pojawiły się przecież u nas licea i szkoły profilowane, potrzebujące nowego fachowego słownictwa.

-Czy Pani w swych nowych podręcznikach próbowała wyjść tym wszystkim oczekiwaniom naprzeciw?

-Jestem współautorem tych podręczników, nauczających języka biznesu. Nie chodzi w nich bowiem wyłącznie o język towarzyski, ale generalnie rzecz biorąc służbowy, zawodowy, profesjonalny. Jest też tzw. kurs języka rosyjskiego w biznesie, który zaakceptowany został przez Radę Europy i który kończy się certyfikatem. Takie kursy cieszą się dziś wielkim powodzeniem, zwłaszcza wśród studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

-Na czym jeszcze polega nowość Pani podręczników?

-Nowości dotyczą terminologii oraz języka obecnego i wreszcie przygotowania ucznia do poznania różnych dziedzin biznesu. Jest to więc nauka jak założyć i prowadzić firmę w Rosji, jak poradzić sobie z formalnościami w banku, jak załatwić zieloną kartę czy kierować transportem. Język biznesu umożliwia normalne zawodowe funkcjonowanie we współczesnej Rosji. Nasz kurs przygotowuje ucznia lub studenta do działania w terenie z naprawdę dobrą znajomością języka zawodowego. Zapoznaje też z wieloma autentycznymi drukami, które przyjdzie mu kiedyś wypełnić w Rosji, czy wreszcie z przekładem języka rosyjskiego na tzw. łacinkę.

-Zespół Pani podręczników składa się aż z pięciu tomów...

-Najpierw były cztery. Kiedy je zaczynałyśmy przygotowywać nasi uczniowie chodzili jeszcze do szkół podstawowych, w których

nauczany był język rosyjski. Kiedy jednak sytuacja w Polsce się zmieniła, a język rosyjski przestał być nauczany w szkołach podstawowych, zrodziła się potrzeba stworzenia dodatkowego podręcznika, będącego jakby wstępem do tych już istniejących. A trzeba było przecież m.in. nauczyć najpierw młodych samego alfabetu oraz wielu tematów, o których nasze cztery podręczniki zupełnie nie wspominały. Napisanie takiego podręcznika naprawdę nie było łatwe.

Nasze podręczniki opracowane zostały profilami. Jeśli ktoś interesuje się turystyką i hotelarstwem, to korzysta z podręcznika pierwszego oraz z tomu o ekologii. Jeżeli ktoś zajmuje się przedsiębiorczością, to wybiera kolejny podręcznik. Jeżeli biurowością to decyduje się na podręcznik z korespondencją komercyjną i służbową oraz różnego rodzaju jej przekazami – od zwykłej, poprzez faks, a skończywszy na elektronicznej.

Aktualnie pracuję nad „CV”. Tego się przecież obecnie wszędzie wymaga. Wszystkie tematy, które rodzą się na co dzień muszą być możliwie szybko odnotowywane i przygotowywane. W naszych podręcznikach są również uwagi praktyczne jak należy prowadzić zajęcia.

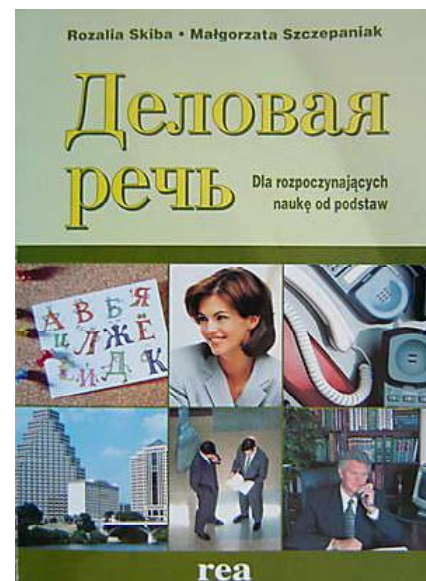
-W Polsce można nadal zdawać maturę z języka rosyjskiego...

-Zmieniły się natomiast zasady przygotowania do tego egzaminu.

Podręczniki w szkole średniej są tak dostosowane, aby maturzysta mógł także sam się uczyć. Język rosyjski jest bowiem obecnie nauczany jako wariant „c” w podstawie programowej, czyli 2 godziny tygodniowo przez 3 lata. Język rosyjski w Polsce, jako pierwszy, nie jest dziś chyba nigdzie nauczany. Jako drugi natomiast tak. Jako pierwszy, aż w 80% nauczany jest angielski. Jesteśmy dziś w Unii Europejskiej i to nie jest żadne dziwadło. Język angielski jest naprawdę dla nas ważny.

-Skąd pochodzą Pani zainteresowania językiem rosyjskim?

-Jestem repatriantką ze Lwowa. Do Polski przyjechałam z rodziną w roku 1956. Tam kończyłam po rosyjsku szkołę średnią, w Polsce natomiast filologię rosyjską oraz matematykę. Potem przez lata pracowałam jako wizytator metodyczny języka rosyjskiego. Dobrze się czułam w tej roli. Miałam bowiem szansę poznawać nowe



metody pracy i nieustanny kontakt z literaturą rosyjską. Dziś nadal jestem konsultantem w Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli i zajmuję się metodami nauczania w zakresie tworzenia i wybierania programów oraz podręczników do nauczania języków obcych oraz doskonaleniem nauczycieli języków obcych w zakresie metodyki nauczania, egzaminowania, oceniania efektów pracy. Jestem też tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego. Tłumaczę też „na” i „z” ukraińskiego.



rozmawiał Leszek Wątróbski

zdjęcie: Rozalia Skiba – autorka podręczników do nauki języka rosyjskiego /fot. Leszek Wątróbski/



Prezydent RP o budowie gazociągu na dnie Bałtyku

Prezydent Aleksander Kwaśniewski ocenił, że rosyjsko-niemiecki projekt w sprawie budowy gazociągu pod dnem Bałtyku jest niedobry ze względów ekologicznych, ma poważne słabości ekonomiczne i polityczne. W czwartek

odpowiednich konsultacji z Polską i krajami bałtyckimi. Ustalenia te - zdaniem prezydenta - «mogą nieść podejrzenie, iż wymiar tego projektu jest przede wszystkim polityczny i ma na celu ominięcie Polski, a tym samym zmniejszenie roli

Polski i krajów bałtyckich w systemie energetycznym Europy» - ocenił.

Prezydent przywołał słowa niemieckiego kanclerza Gerharda Schroedera, że projekt nie jest wymierzony przeciwko komukolwiek, natomiast jego obowiązkiem podczas prac nad projektem była ochrona energetycznych interesów niemieckich. «Uważamy, że nie jest to argumentacja



Aleksander Kwaśniewski - ustępujący prezydent RP.

została podpisana wstępna umowa między Rosją i Niemcami w sprawie budowy pod dnem Bałtyku gazociągu. Będzie on konkurencyjny do tzw. drugiej nitki rurociągu jamalskiego, przebiegającego przez teren Polski.

Jego zdaniem, projekt niesie ze sobą zagrożenia dla środowiska naturalnego Bałtyku, bo jest obarczony ryzykiem awarii. W przekonaniu prezydenta, projekt ma też wady natury ekonomicznej, ponieważ można uzyskiwać dostawy gazu bardziej efektywnie, nie korzystając z drogi morskiej.

W jego opinii, decyzje dotyczące gazociągu podejmowane były bez

wystarczająca» - powiedział A. Kwaśniewski. Ponieważ podpisano na razie jedynie umowę wstępną dotyczącą projektu, jest jeszcze czas na konsultacje w tej sprawie na forum Unii Europejskiej - uważa prezydent. Ponadto podkreślił, że «politycznie nie ma żadnych wątpliwości, iż Polska potrzebuje dywersyfikacji dostaw gazu i ropy». Dodał, że oczekuje od Unii poważnego potraktowania projektu rurociągu Amber przebiegającego drogą lądową przez Łotwę, Litwę i Polskę do Europy Zachodniej. Oprócz projektu Amber na forum UE dyskutowane jest wiele innych - m.in. koncepcja dostaw gazu z Norwegii oraz rurociąg Odessa-Brody - powiedział prezydent.

**Serwis POLSKA-POLACY
na podstawie PAP**

Z historii Polski

KALENDARIUM WRZEŚNIOWE

- Ø 1.09.1939 r. – Agresja Niemiec na Polskę – wybuch II wojny światowej
- Ø 9.09.1939 r. – początek bitwy nad Bzurą, trwającej do 18.09 (największa bitwa polskich formacji regularnych w ostatniej wojnie)
- Ø 17.09.1939 r. – agresja sowiecka na Polskę. Ostatni na ziemi polskiej rozkaz Naczelnego Wodza: „Z bolszewikami nie walczyć”
- Ø 22.09.1939 r. – wspólna defilada niemiecko-sowiecka w Brześciu nad Bugiem



Parada zwycięskich wojsk niemieckich i sowieckich w Brześciu Litewskim - 1939 r.

- Ø 1939 r. – niemiecko-sowiecki układ o granicach i przyjaźni (IV rozbiór Polski)
 - Ø 1942 r. – utworzenie Armii Polskiej na Wschodzie
 - Ø 13.09.1944 r. – pierwsze zrzuty sowieckie dla powstańczej Warszawy
 - Ø 1944 r. – zajęcie prawobrzeżnej Warszawy przez oddziały Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego (LWP)
 - Ø Rozpoczęcie forsowania Wisły przez żołnierzy LWP
 - Ø 20.09.1944 r. – utworzenie Warszawskiego Korpusu Armii Krajowej
 - Ø 1945 r. – otwarcie cmentarza polskiego na Monte Cassino
- Opracował **Kl. Lawrynowicz**



“ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежemesячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – Общество Польской культуры Калининграда. Главный редактор **Мария Лавринович**.

Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/6. Тел. (0112) 44 20 00, 44 37 87, e-mail: kaz@lavr.koenig.ru

Адрес в Интернете - <http://www.glos-znad-pregoly.org>

Печать: Калининградская городская типография 236000, г. Калининград, пр. Мира, 5. Тираж 500 экз. Заказ 509.

Газета распространяется бесплатно членами Общества Польской культуры Калининграда и через приход св. Войцеха-Адальберта. Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.